

Prezes NAWY zdecydowanie za otwarciem pływalni

data aktualizacji: 2020.10.16 autor: Adam Michalski



Prezes skierniewickiej pływalni Tomasz Przybysz uważa, że obiekt na osiedlu Widok powinien pozostać otwarty. (fot. Adam Michalski)

– O ile wiem wirus najszybciej przenosi się w pomieszczeniach suchych, hala basenowa jest wilgotna, a woda chlorowana. Basen to ostatnie z publicznych miejsc, w którym można się zarazić – twierdzi Tomasz Przybysz, prezes Pływalni Miejskiej NAWA. Zarządzający obiektem jest zdania, że basen powinien być otwarty. Po wielu godzinach piątkowych (16.10) rozmów i negocjacji środowiska z przedstawicielami władzy, dla pływaków pojawiła się nadzieja. Być może pływanie pozostaną otwarte dla uczniów podstawówek i sportowców.

Zgodnie z obowiązującym jeszcze rozporządzeniem, w sobotę (17.10) zamknięta, na czas nieokreślony, zostanie skierniewicka pływalnia. To efekt decyzji rządu nakładającej na miasta będące w żółtej i czerwonej strefie nowe obostrzenia związane z koronawirusem.

– Proszę pamiętać o tym, że basen to nie jest biurowiec, który można zamknąć na miesiąc, a później wejść, włączyć ogrzewanie, odkurzyć i zaprosić ludzi – ocenia prezes Przybysz. Jeżeli czwartkowe decyzje pozostaną utrzymane, od soboty większość pracowników NAWY znajdzie się na postojowym,

pracować będą ci, których obecność w obiekcie jest konieczna.

– To miejsce, w którym przez cały muszą pracować ludzie. Należy uzdatniać wodę w nieckach, podgrzewać wodę socjalną, dbać o odpowiednią wentylację – dodaje.

Jeśli czwartkowe decyzje pozostaną w mocy, woda w dużym i małym pozostanie, nie będzie spuszczone. Będzie regularnie uzdatniana i utrzymywana w temperaturze około 27 stopni. – To najlepsze rozwiązanie, gdy zapadnie decyzja o ponownym otwarciu zostanie delikatnie podgrzana i będziemy mogli zaprosić użytkowników – twierdzi prezes.

Co ciekawe zgodnie z procedurą bezpieczeństwa: "nie wykazano dotychczas przypadków zakażenia SARS-CoV-2 poprzez wodę przeznaczoną do spożycia ani wodę do celów rekreacyjnych o kontrolowanej jakości, w tym wodę w basenach kąpielowych, poddawaną uzdatnianiu i dezynfekcji. (...) COVID-19 nie jest chorobą wodozależną, zwraca się w tym kontekście uwagę na podatność SARS-CoV-2 jako wirusa otoczkowego na liczne czynniki dezynfekcyjne. Również chlor (podchloryn sodu) (...) stosowane powszechnie w uzdatnianiu i dezynfekcji wody w publicznych basenach kąpielowych skutecznie eliminują cząstki tego mikroorganizmu." O bezpieczeństwie w pływalni mówi także prezes Przybysz.

– Wirus najszybciej przenosi się w pomieszczeniach suchych, hala basenowa jest wilgotna, a woda chlorowana. Basen to ostatnie z publicznych miejsc, w którym można się zarazić – twierdzi. – Uważam, że zdecydowanie łatwiej o transmisję wirusa w salach gimnastycznych, czy halach sportowych, które pozostaną otwarte niż w hali basenowej. Gdyby decyzja zależała ode mnie na pewno otworzyłbym pływalnię – zaznacza.

Tomasz Przybysz zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię.

– Być może rządzący wiedzą więcej niż my na temat transmisji wirusa. Ale jeżeli zostaniemy zamknięci po zabawie w chybił trafił, tylko dlatego, że coś zamknięte musiało zostać, to mamy dużego pecha – ocenia. Przypomnijmy, że wiosenne rządowe rozporządzenia zamknęły obiekty pływackie w marcu, ich otwarcie nastąpiło w czerwcu.

– Od czerwca zaobserwowaliśmy zdecydowany spadek liczby wejść na basen. W porównaniu z wrześniem, czy październikiem minionego roku indywidualnych klientów korzystających z pływalni było zdecydowanie mniej – ocenia prezes Przybysz. – Zastosowaliśmy takie środki, by użytkownicy czuli się bezpiecznie, nie widzę sensu zamykania pływalni – dodaje.

Tymczasem, po wielu godzinach piątkowych (16.10) rozmów pomiędzy przedstawicielami środowiska pływackiego i władz państwowych pojawiła się nadzieja dla pływaków. Być może będą mogli korzystać z basenów.

Na stronie internetowej Ministerstwa Sportu pojawiła się (16.10) informacja, zgodnie z którą z basenów nadal będą mogły korzystać: osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych i uczniowie – w ramach zajęć w szkole. Czy to oznacza, że dzieci ze szkół podstawowych oraz klub UKS Nawa Skierniewice po weekendzie będą mogły uczestniczyć w zajęciach w pływalni?

– Ta zmiana to efekt działań podjętych przez środowisko pływackie. Czekamy na stosowne rozporządzenie. Nadzieja jest, że dzieci ze szkół podstawowych oraz kluby sportowe będą mogły korzystać z pływalni. W tej sytuacji wiele będzie zależało od osób zarządzających pływalniami – twierdzi Marcin Sarna.

Sytuacja jest dynamiczna. O wszelkich zmianach będziemy informować na eglos.pl oraz w

najbliższym (22.10) wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37180-prezes-nawy-zdecydowanie-za-otwarciem-plywalni>